

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 19.

WE SRZODĘ DNIA 7. MARCA 1798.

Z Wiednia d. 23. Lutego.

Przybyły tu ambasador rzeczypospolitej Francuzkiej jenerał Bernadotte, oddał wczoraj ministrowi zagranicznych interesów baronowi Thugut w pałacu kancelaryi pierwszą uroczystą wizytę, dla okazania swoich zaufalnych listów. Minister zagranicznych związków oddał mu na wzajem swoją wizytę.

Z Gruz d. 27. Lutego.

Luho obiegłe miasta Rzymu przez armią Francuzką, które d. 10. m. nastąpiło nie podpada żadney wątpliwości, proste i jednak z tamtąd wiadomości, które tu udzielamy nie zachodzą iak do d. 9; ale wsze lako można iuż z nich widzieć, co się na drugi dzień z Rzymem stać miało. Co dziennie tbywały kongregacye kardynałów; kurjerowie i deputowani odchodzili i przybywali. D. 5 jeszcze wyiechali Neapolitański minister, Xzę Belmonti, i trzech deputowanych Papieżkich, kardynał Somaglia, P. Arrigoni i Xzę Giustiani na przeciw Francuzom. Tym czasem w Rzymie

poczyniono różne do utrzymania bezpieczeństwa kroki: 2000 woyska Papieżkiego dla zachowania porządku pod bronią stanęło, na głównym rynku rozstawiono pikiety z armatami, 5 bram zamknięto, a d. 9 kardynał Doria wydał imieniem Ojca Świętego edykt, w którym mieszkańców Rzymu po oycowsku ostrzeża, żeby mających przybyć Francuzów, po przyjacielsku i mile przyjąć, i ich się nie obawiali; gdyż wódz ich iak nayuroczyściej zaręczył, że iako przyjaciele ludu Rzymskiego przychodzą. Na dowód iak Oyciec Święty temu przyrzeczeniu wierzy, nie od dzieli się od swego kochanego ludu i nie opuści Rzymu.

Co się wyżej wspomnionego poselstwa dotyczy, to nie wypadło podług życzenia. D. 8 przybiegł iuż od Neapolitańskiego posta kurjer z doniesieniem, że widział się prawda z jenerałem Berthier w Foligno; ale nie mógł od niego zezwolenia otrzymać, żeby deputowani Rzymscy wypuszczeni byli, ponieważ go jenerał Bert-

hier zapewnił, że ma rozkaz od dyrektoryatu dopiero w Rzymie negocjowania. Wspomniony minister przybył sam przy eskorcie Francuzkiej tej nocy nazad. D. 8 główna kwatera Francuzów była w Monterose, a d. 9 w Beccano. Tegoż dnia zrana minister Hiszpański Azzara pojechał do Francuzkiego obozu. Xżę Guistiani i Gabryelli w krotce udali się za nim, już nie jako deputowani, ale jako kommandanci mieyskich korpusów na przeciw nich wyszli. D. 9 zatrudniano się cały dzień przygotowaniem furazów i pieczeniem chleba dla Francuzów. Przed kilką dnia mi przybył tam Papiezki regiment Colonna, który przymuszonym idąc marszem w jednym dniu 40 Włoskich mil ubiegł, i tym iedynie pospiechem uszedł ścigających go Francuzów.

Z Berna d. 18. Lutego.

Rząd kantonu Schaffhausen na dniu 6 dobrowolnie postanowił w swojej konstytucyi uczynić odmiany, których doskonała równość praw dla wszystkich klas ludzi naygłówniejszą będzie zasadą. Wybrano już obywateli do ułożenia projektu takowej konstytucyi. Znaczna liczba woysk kantonu Zurich na dniu 11 i 12 przechodziła tędy, i udała się ku granicom. Inne dawne kantony trzymają woyska swoje w pogotowiu dla dania pomocy połączoneym z niemi kantonom, w przypadku gdyby zagrożonemi były. Pisma Paryzkie fałszywie donieśli o nieszczęśliwym zdarzeniu zaszłym w Thierens, wsi położonej na drodze między Ywerdon i Moudon. Dwoch husarów Francuzkich w tej okazyi utraciło życie. Swiezo pokazał się urzędowy o tym zdarzeniu rapport, który do nas, iak rząd Francuzki przez fałszywe rapporta był zwiedzionym.

Wysłanie do wykonawczego dyrektoryatu rzeczypospolitey Francuzkiej.

Obywatele Dyrektorowie! Pozwolicie ludowi Bernenskiemu, który teraz w nayściślejszym sposobie z rządem swoim jest połączony, dać poznać z otwartością przyzwoitą względem wielkiego narodu, jego uczucia szczere tyoczące się związków, w iakich znajduje się teraz względem rządu Francuzkiego. Przyzwyczajony od nie pamiętnego czasu widzieć w narodzie Francuzkim dobrego sąsiada, któremu on tak, że od dwóch wieków bezprzerwy dawał niewątpliwe przyjaźni dowody; lud ten, zżalem tylko mógł widzieć wielką odmianę w tych tak szczęśliwych związkach. Ożywiony uczuciami szczerości i szacunku, lud ten połączony teraz z rządem swoim, ma sobie dzisiay za świętą powinność oświadczyć wam, Obywatele Dyrektorowie, że rownie usilnie pragnie pokoiu z narodem Francuzkim, iak przywrócenia na zwałem dawnych związków przyjaźni i dobrego sąsiedztwa, i że gotow jest uprzętnąć i załatwić iak nayspieszniey wszelkie trudności, gdyby zachodziły iakie między narodem Francuzkim i naszym, byleby to niebyło z uszczerbkiem niepodległości wolnego ludu, którą utrzymać i bronić aż do ostatniej krwi kropli przedsięwziął. Ufni w iak słusznym żądaniu wolnego ludu, podchlebiamy sobie poważszy sprawiedliwości, Obywatele Dyrektorowie, że prędką i dogodną odpowiedź, odbierzemy, a w takowym razie oczekujemy z pewnością cofnięcia woysk waszych od naszych granic, poczym lud nasz który uzbroił się iedynie dla swojej obrony, podobnież się cesaie. Powtarzam Obywatele Dyrektorowie żądanie o prędką od-

powieź i prosimy was, abyście się za-
pewnili o szczerości szacunku dla was, i
narodu Francuzkiego. Dnia 7 lutego 1798.

Podpisano Rząd i lud zgroma-
dzony Berna.

Z Paryżu d. 13 Lutego.

Wczoraj zamieniła się rada 500 w
tajemny wydział, dla słuchania poselstwa
od dyrektoryatu, tyżącego się złącze-
nia pewnego kraiu z Francją, który oto
prosi.

Obywatel Dawid drugi sekretarz w
trzeciej dywizyi zagranicznych związkow
i współwydawca monitora, sekretarzem
legacyi przy rzeplitey Cysalpińskiej,
obywatel Mariveaux bywszy sekretarz w
Szwecyi, sekretarzem legacyi w Turynie,
a bywszy konsul w Genui, sekretarzem le-
gacyi w Neapolu są mianowani.

Nie prawdzi się, żeby minister woj-
ny Scherer ambasadorem do Konstantyno-
polu był mianowany.

Listy z Szwajcaryi donoszą, że P.
Necker nie oddalił się z swych dobr Copet,
jak dotąd słyhać było, siedzi tam z swo-
ią córką Panią Stael i chwali postępki Fran-
cuzkich jenerasow względem niego.

Jenerał brygady Chabert został kom-
mandantem Marsylii. Miasta Sarlat i Be-
ziers są także w stanie oblężenia ogłoszo-
ne.

Ludność prowincyy na lewym brzegu
Renu, które tym czasowo na 4 departamen-
ta podzielono i których główniejszemi
miastami są Moguncya, Trewir, Koblentz,
Achen i Kolonia, podają na 1 million
250,000 mieszkańców. Departament Roer,
którego Achen jest głównym miastem, jest
ze wszystkich największy i najważniejszy.

425.

Do Caienne razem z wyprowadzoną
mi, zawieziono drzewo chlebowe.

Widziano, mówi Lalande, Merkura i
Wenerę przechodzące w formie czarnych
plam przez słońce, ale nigdzie nie widzia-
no komety; obywatel Dangos, zręczny
astronom w Tarb, czynił d. 18 stycznia
tego gatunku postrzeżenia, i widział przez
20 minut, ciało czarne, okrągłe i niewiel-
kie przechodzące przez słońce; przypomi-
na sobie, że w roku 1784 widział coś podo-
bnego. Zaczyn kometę, która całą mia-
ła zakryć ziemię, i przed kilką tygod-
niami tyle trwogi narobiła, podobno od
słońca pochłonioną została. Nasi astrono-
mowie pomyłki się więc w rachubie.

Wczoraj napotkalismy, mówią reda-
ktorowie dziesnika *la Clef*, jednego oby-
watela, który wychodził od obywatela
Barras, i zostawił tam wszystkich pięciu
dyrektorow iedzących w największej z
sobą przyjaźni śniadanie. Lecz posłu-
chajcie tylko złych i głupich ludzi, po-
wiedzą wam, że członki dyrektoryatu w
wielkiej z sobą żyją niezgodzie, i ta
niezgoda w miesiącu germalinal ściągnie o-
kropne na Francją kłęski...

Obywatel Lehoc wydał tu pismo: *Aux
Anglais; fragment d'un ouvrage sur la si-
tuation de l'Europe*, które z wielką cieka-
wością czytają.

Armatorowie Ostandy wszystkie swo-
ie okręty na wylądowanie do Anglii i
12,000 liw: ofiarowali.

Rachują tu, że gdyby Anglia chciała
wzbronić łączenia się Francuzkim okrętom,
musiałaby najprzod 20 okrętow postawić.
Hiszpanie mają 40 okrętow, potrzeba że-
by podobną liczbę przeciw nim wystawi-
ła. W Brest jest najmniej 30 zdolnych

do uzbrojenia, potrzeba żeby także 40 przeciw nim wystawiła, a przeciw Hollendrom przynajmniej 23 iezeli, ci choć tylko 18 uzbroją. Zaczynamy chociaż Francuzi mniej okrętów posiadają, dla utrzymania, jednak wyższości swej, musieliby Anglicy przynajmniej 150 uzbroionych i w ludzi opatrzonych mieć okrętów, a gdzież tyle wezmą maytków?

Dziennik *de la Gironde* donosi o przyłączeniu się do Hiszpańskiej floty w Kadyks, 19 Francuzkich i bywszych Weneckich na szrodziemnym morzu okrętów.

Obywatel Prinset podał dyrektoryatowi projekt obozu pływającego, złożonego z okrętów zupełnie nowej formy, i tak mocno zrobionych, że potrafią wytrzymać wszystkie na morzu zdarzenia i wszystkie nieprzyjacielskie ataki. Autor podeymnie się zrobić takowy oboz w wielkości, żeby 100,000 ludzi w sobie umieścić. Wiele znacznych artystów roztrząsawszy ten projekt, uznali go być godnym do ściągnięcia uwagi rządu.

Redaktor mieści w sobie dosyć ważny artykuł o emigrantach. Wypisawszy się autor, że emigranci nie mogą nigdy do Francji powrócić, przypomina im, że są Francuzami, że powinni nienawiedzić Anglików i z ukontentowaniem patrzeć na gotowaną przeciw nim wyprawę. Wzywa ich zatem, do przykładania się z swej strony do upokorzenia Anglii. "Emigranci! wykrzykujcie, wy nie macie więcej oyczyny, ale umiecie ją sobie zrobić. Posłuchajcie głosu, który was na brzegi S. Wawrzyńca rzeki wzywa. Kanada woła oswobodzenia, bądźcie jej wybawicielami. Nazwano ją nową Francją, ponie-

waż tam Francuzi! najpierwsze założyli osady. W roku 1608 prowadzeni Francuzi przez Samuela Champlain założyli miasto Quebec. Idźcie, zdobywając nazad ten kraj, przywrociecie mu piękne jego imię nowej Francji. W ostatnim wieku Flibustynowie w St. Domingo mniej iak wy mieli sposobow, a przecię Metropolia winna garstce tych walecznych ludzi najbogatszą kolonią. Emigranci! zastanowcie się nad tym, wy nie możecie do Francji powrócić, ani w obcych krajach bawić. Kanada jest tak wielki kraj iak cała Europa; jest to nowa Francja, którą nam Anglia wydarła. Ukarzcie Anglią i zasłużcie sobie na oyczyznę!"

Kontrolor marynarki w Brest donosi pod d. 5. t. m. że idący z Orientu do Brest przeznaczony transport od 40 żaglow, już widać z tego portu i wszelkiego uniknąć niebezpieczeństwa.

Rada 500 postanowiła już, że członki dyrektoryatu d. 21 marca będą losy rzucały, który z nich na ten rok wywydzie. Wybor nowego dyrektora nastąpi ostatniej dekady floreal, a d. 20 maja nowo obrany zasiędzie już miejsce swoje.

Tutejsze pisma mieszczą w sobie następujący list z Vera Crux w Mexiko pod d. 28 grudnia:

"Przed rokiem chciał jeden Francuz nazwiskiem Losel rodem z Montpellier do Europy nazad powrócić; ale w bliskości tego miasta z rozkazu inkwizycyi został aresztowany. Cały występki jego był, iż frankmasoym był. Gdy blisko rok w więzieniu siedział poprowadzono go w tych dniach na osle do kościoła S. Dominika dla sądzienia. Na głowę wdziano mu czapkę ochydy, w formie głowy cukru, z napi-

sem z przodu i z tyłu: *Frankmason*. Inkwizycya skazała go na wyprowadzenie na brzegi Afryki. Instygator tutejszy inkwizycyi nazywa się Bourbon; utrzymuje że z Krolewskiej rodziny pochodzi i jest poprzysięgłym nieprzyjacielem wszystkich kacerzów i nowatorów. Tutejszy sędzia nazwiskiem Valinsuol, ziednał sobie przydomek Meksykańskiego Roberspie-ra. Nie dawno aresztowano tu Francuzów Murgier z Lyonu i Morel z Marsylii. Dla wydobywania z nich pewnego wyznania siedem razy zakładano ich na tortury, aż też życie na nich zakończyli. Adwokat ieden był nie dawno od inkwizycyi na spalenie skazany; ale dekret jego przemieniono na wyprowadzenie. Rozumią, że obawa poruszeń rewolucyjnych do tak okrutnych środków inkwizycyą przywodzi.

Z Bruxelli d. 11. Lutego.

Większa część wojsk składających garnizony w gciu przyłączonych departamentach, dziś i jutro wychodzą dla udania się na brzegi Renu. Park artylleryi będący w Mechlinie idzie do Koblencz; większa część garnizonu Bruxelskiego idzie do Kolonii, a inne oddziały garnizonów w Mons i Gandawii idą do Bonn. Pomimo tego piszą z Luxemburga, że bezustannie z tej fortecy wychodzi artyllerya i ammunicye wojenne, które Mozellą prowadzą aż do Koblencz. Z drugiej strony niebawnie ma się zgromadzić korpus wojska nad Mozą między Wenlo, Maastricht i Leodjum. Zamiar tego nie spodziewanego wojsk marszu i tyłu czynionych przygotowań do wojny jest nie wiadomy. W Dunkierce ma być zbudowana wielka trawata, opatrzona bateriami na którą wzięść będzie mogło 3000 ludzi, a inne roboty w

porcie tym z wielkim idą pospiechem. 10 statków wojennych Angielskich pokazało się przed tym portem, i obawiamy się aby nie był blokowany. W Przeciagu dni czterech zaprowadzono do więzień miasta tego 8 osób duchownych czyli exmichow, którzy na wygnanie są skazani; nie szczęśliwi ci niebawnie mają się do Rochefort udać, wraz z kilku innymi duchownymi podobnie ostracizmem ukaranymi. Austriacki jenerał hrabia Gontreul i pułkownik Apres, którzy przybyli tu byli dla odebrania swoich dóbr, stosownie do 9 artykułu traktatu pokoju, nie atoli tu do tego czasu, mimo nayusilniejszego starania nie wskurawszy, mają się udać prosto do Paryża, dla przełożenia swoich zażaleń samemu dyrektoryatowi. Wyszukiwania towarów Angielskich dotąd ciągle z wielką ostrością odbywają się, i wszystkie wynalezione towary są zabierane.

Z Bononii d. 8. Lutego.

W tych dniach przybyło tu jeszcze wiele wojska Francuzkiego; część iedna z nich udała się do Ferrary. W mieście tym znajduje się już teraz 8000 wojska pod rozkazami jenerała Dumas, które obiegły bramy i wszystkie posterunki. Jenerał Latour mianowany jest kommandantem tej fortecy, którą w żywność i ammunicyą opatrywać zaczęto. Ta okoliczność wierzyć każe, że Francuzi istotną chęć mają zatrzymać Ferrarę. Według wiadomości z Romanii, armia Francuzka która weszła do państwa kościelnego podzieliła się na trzy kolomny: iedna udała się po nad brzegi morza, druga w góry, a trzecia drogą do Lorettu. Ta ostatnia doświadczyla oporu; niektórzy mieszkańcy połączeni z włoszianami dali ogień do przed-

nicy straży i wielu żołnierzy zabili; leca-
za nadejściem kolomny kupa ta rozpro-
szoną została. Mowią że Francuzi dla
zemszczenia się za uczynioną im wżgardę
Loreito na dwu godzinny rabunek oddali.
Kolomna, która udała się do Furlo, mia-
ła na dzień 1 t. m. wraz z główną kwate-
rą stanąć w Foligno. Francuzi fortecę An-
konę wiak najlepszym stanie obrony sta-
wiaią i w żywność wszelkiego gatunku o-
patruią. Do portu miasta tego przybyło
wiele statków wojennych. Biega pogło-
ska, że państwa Papiezske oddane będą
Xciu Parmy wzamianę za jego Xięstwo,
które do rzeczypospolitey Cysalpińskiej
wcielone będzie; to zśś jest rzeczą pew-
ną, że najlepsze porozumienie między
dworem Parmeńskim, a rzplą Francuską
panuje.

! Z Rastadt d. 16. Lutego.

Prywatni deputowani Xżąt i państw,
Rzeszy z pośpiechem przynoszą deputacyi
Rzeszy żądane od nich zdanie, względem
propozycji ministrów Francuzkich uzna-
nia Renu za granicę. Wszyscy, iak wi-
dać, zgadzają się w nakłonieniu deputa-
cyi do przyspieszenia ukończenia pokoju,
a większa ich część zezwala na uczynienie
żądancy od nich offiary, ale z wyraźnym
warunkiem, żeby za straty, które będą mu-
nieli ponieść wynagrodzeni zostali. De-
putacya na onegdayszey sefsyi postanowi-
ła, iak mówią, odpowiedzieć na ostatnią
nagłącą notę ministrów Francuzkich, że
przychyli się do ustąpienia krajów na le-
wym brzegu Renu położonych, i że we-
zwie ministrów Francuzkich do oznacze-
nia linii demarkacyjney woyskowej, mię-
dzy dwoma państwami. Daisieysza sef-
sya poświęcona została na roztrząsanie

maiącey się w tey mierze ministrom Fran-
cuzkim podać noty.

Podług listow z Paryża, jenerał Buo-
naparte nie powroci tu więcej. Też listy
zapewniają, że on poty nie opuści swojej
armii, poki wylądowania do Anglii nie u-
skuteczni, które, iak mówią, przed koń-
cem marca ma nastąpić.

Obywatel Mengaud rozesał, iak mo-
wią, do wszystkich kantonow projekt kon-
stytucyi P. Ochś. Projekt ten zaymuje
Gryzonow, którzy wezwani będą do przy-
łączenia się, i kraj Wodow, procz mia-
sta Genewy. Cała rzeczpospolita H lwe-
cka jest podzielona na 22 kantonow. Miasto
Lucern będzie tymczasowo stolicą nowej
rzeczypospolitey iedney i nierozdzielbey.
— Major Bey agent regencyi Berneńskiej
miał być zimno bardzo przyjętym od
obywatela Mengaud, który żądał, iak mo-
wią, aby rząd Berneński przystał do nie-
go pełnomocników z nieograniczoną wła-
dzą dla wniesia z nimi w negocyacyę.
Chodzi tu o zapłacenie kilku milionow na
wynagrodzenie rzeczypospolitey Francuz-
kiej. — Mowią, że miasto Bienné żąda złą-
czenia się z Francją, i że na zgromadze-
niu mieszczan i magistratu na dniu 7 od-
bytym, postanowiono wysłać do Paryża
deputacyą, która u dyrektoryatu starać się
ma o to przyłączenie. Jenerał Schauen-
bourg miał przenieść na dniu 18 swoją gło-
wną kwaterę z Delmont do Bienné. — Jene-
rat St. Susanne przybył do Strazburga i
objął kommendę piątej dywizyi woysko-
wey, która się od Huningen do Landau
rozciąga. Francuzi z pośpiechem pracują
nad zreparowaniem fortyfikacyi w Kel.

Biegała tu listy elektora Palatynatu
ieden do trzech gwarantow Cieszynskiego

• pokoju, drugi do stanów Rzeszy, aby nie porwalały na ustąpienie lewego brzegu Renu.

Trzej Pruscy postawie podali ministrem Francuzkim notę, względem zaszczerpienia drzew wolności w Kliwii i Geldryi Pruskiej, i mieli z niemi z tej okazyi konferencyą.

Biega tu także historia politycznych cierpień, rękopism w łacińskim języku, w którym przytacza wszystkich mocarstw z Biblii słowa.

Manheim jest w wielkiej trwodze. Dzieci Xcia Dwomostow, iako też familia Xżąt Leini gen wynoszą się z tego miasta. — Pruski kuryer i nowe Bawarskie poselstwo przybyli tu w tym momencie. — Badański poseł P. Reizenstein powrócił tu z Paryża nazad.

Z Manheimu d. 13. Lutego.

W czasie gdy Francuzi burzą szaniec nadmостowy, trzymają nas prawie w blokadzie od strony lewego brzegu Renu; przebywanie tej rzeki wcale nam jest zabronione, i przełożenia rzadcy miasta, który udał się do jenerała Hatry z żądaniem zniesienia tego zakazu były bez skuteczne.

Z Bazylei d. 12. Lutego.

Uroczystość wykonania przysięgi nowych naszych reprezentantów i mieszczan z wielką uroczystością odprawiła się na dniu osmym. Ministrowie rzeczywospolitych Cysalpińskiej i Francuzkiej i jenerał Dufour na sefsyi przytomni byli. Potwierdza się, że obywatel Meogaud przyjął deputowanego, którego regencya Berneńska wysłała, dla zrzeczenia się użytych od Berneńskiego woyska kroków i proponowania negocyacyi. Deputowany ten od-

iechał nazajutrz dla opatrzenia się w pełnomocnictwo. Wreszcie wszystko zawisto od odpowiedzi, iaką da dyrektoryat wykonawczy na przesłane mu przełożenia, i mamv powody do wierzenia, że odpowiedź ta będzie zupełnie sprzyiająca. Tym czasem jest zawieszenie broni. Podług listow z Berna, woyska zajmują dotąd też same położenia: jenerał Brun z korpusem od 12 do 15,000 ludzi zajmuje okolice Payerne i Awanche; przednią straż swoją ma na obydwóch brzegach jeziora Morat. Przednia straż woyska Berneńskiego stoi w Morat, Erlach, Nidau i formuje pół cyrkułu na zachodzie od Berna, gdzie wszystkie sprzymierzone zgromadziły się siły, gdyż wiele kantonow a nawet te, w których rewolucya już zaszła dostawiły przynajmniey część swoich kontyningensow.

Z Turcyi d. 4. Lutego.

Przy armii z buntowanego baszy Widdinskiego, Pasman Oglu, miano postrzedz dobrych taktykow i indzynierow innych narodow. Armia iego jest dobrą artylleryą opatrzona. Buntownik ten odpowiedział wystanemu do niego od Porty poselstwu do zrobienia pokoju, że nieżłoży pierwey oręża, poki W. Sułtan nie uzna iego niepodległości, nie ustąpi mu Belgradu, Orsowy i części krajow wzdłuż Donau leżących. Mieszkańcy Serwii są z powodu tej wojny naybardziej uciśnieni. Pasman Oglu, który teraz wielką armią pod Widdinem zgromadza, dla stoczenia decydującej bitwy, obchodzi się z Serwianami, po nieprzyjacielsku, którzy się z nim nie oświadczają. W. Sułtan wydał znowu rozkaz wieszania tych wszystkich Serwianow, którzy z buntownikami trzy-

maią; dzieci nawet i żony nie są oszczędzone, jeżeli ich mężowie w aktualnej już są Pasman Oglu służbie. Udręczeni tym sposobem Serwianie uchwycą się zapewne mocniejszy strony, i jeżeli Pasman Oglu przemoże, to Serwia na zawsze dla Porty zginiona. Porta każe bardzo w Azji rekrutować dla zmocnienia swej armii przeciw buntownikom. Pasman Oglu ogłosił się razem publicznym protektorem Greków w Turczach, i dał się słyszeć, że jeżeli W. Sultan nie pozwoli na jego żądania, tedy na rozwałkach seraiu w Konstantynopolu dopiero pokoy zawrze.

Z Szwabii d. 15. Lutego.

W Bawaryi Cesarscy inżynierowie czynią nad rzeką Inną, nad Sasbach i wyższym Pfalcu nad Nabą rozmiary.

W Strasburgu pracują jeszcze mocno około telegrafu i w 14 dni ma już być czynnym.

Francuzi zatrudniają się teraz wystawieniem nowego pomnika Turenowi przy Sasbach; fundament już na niego założony. — Bywsza armia Reou rozchodzi się już całkiem: jedna część idzie do armii Angielskiej, druga ku granicom Szwajcaryi.

Z Blankenburga d. 17. Lutego.

Hrabia Prowancyi opuścił już tutaj swoje mieszkanie z całą swoją świtą, nikogo od swego dworu nie zostawiwszy. Pojechał drogą na Quedlinburg, i mówi, że się do Kurlandyi uda.

Z Frankfurtu d. 17. Lutego.

Ehrenbreitstein jest od Francuzów opuszczony.

W niemieckich gazetach piszą, że Imperator Rosyjski korpusem Kondusza-

chorągiew darował, na której się czarny krzyż i lilie znajdują. Xzę Kondusz bierze na miesiąc 600, a Xżęta Burbon i Eng-hien każdy po 300 ludiorow.

Do Kassel powrocili nazad Pruski poseł hrabia Wittgenstein i Francuzki minister obywatel Rivals.

Między Filipsburg i Mannheimem wszystko Francuzi do przeprawy za Ren, przygotowują. — Większa część stojącego Francuzkiego woyska między Laną i Sieg idzie na Moguncyą ku Metz, gdzie dalsze odbierze rozkazy. — W Kolonii zamknięto około konstytucyjny i papiery jego zapieczętowano.

Z Bruxelli d. 13. Lutego.

Piszą z Dunkierki, że generał Buona-parte w towarzystwie generałów Kleber, Desaix, Dufalga i całego wyższego sztabu armii Angielskiej w krotce do tego ma przybyć miasta. Czynią tam przygotowania, do przyjęcia go przywódcie. Port ten dostawi na wypłatę 60 armatnych szalup, policzywszy w to szalupy obywatela Muskyn; prócz tego budują wielką liczbę transportowych statków i obszerną tratwę, która będzie mogła na sobie mieścić 2000 piechoty i 600 jazdy. Onegdaj ruszyły bataliony z Gand i Antwerpii i mają rozkaz udać się do Dufelderff. Donoszą z Antwerpii, że rząd Batawski kazał uzbroić w porcie Helwetsluys eskadrę mającą się składać z wielu fregat, kutrów, szalup i innych lekkich statków. Ta eskadra będzie pod rozkazami kontra Admirała Story, i jest przeznaczona do krążenia przy wyściu Skaldy i pod brzegami Zelandii dla zastępowania ich od nieprzyjacielskich kroków Anglii.

GAZETY KRAKOWSKIEY

WE ŚRODĘ DNIA 7. MARCA 1798.

Z Hagi d. 13. Lutego.

Bywszy sekretarz prowincyi Ober-
yssel nazwiskiem Dumber wczoray pod
konwoiem iazdy był tu sprowadzony, a
potym iako więźnia do Castellaney go za-
prowadzono.— Bywszy także sekretarz le-
gacyi Francuzkiey pod ministrem Noel,
obywatel Julien, onegday w stancyi swey
został przyaresztowany, na żądanie mini-
stra Delacroix, dla tego, że wiele mówił
przeciw teraźniejszemu porządkowi rze-
czy. Do Antwerpii ma być transporto-
wany; nie wiemy czyli to uważać iak wy-
danie go, czyli też iako deportacją z kra-
iow naszej Rzeczypospolitey.

Zgromadzenie konstytucyjne nakaza-
ło oddalenie z Rzeczypospolitey wszystkich
emigrantow, iako też deportowanych wię-
zy z Francyi i dyrektoryatowi wykonanie
tego zaleciło. Ten wydał potrzebne roz-
kazy do 9 administracyow i deportowanie
ich w Niemcy ma się zaraz rozpocząć.

Dzisiaj dyrektoryat wybrał 5ciu mi-
nistrow, którzy tak iako we Francyi za-
jęli wydziałow wykonawczych różnemi

interesami zatrudniać się mają. Przeznaczone do tego osoby są: obywatel Beyman iako minister wojny, obywatel Spoors iako minister marynarki, obywatel Buis iako minister interesow zagranicznych, obywatel Oudatie iako minister wewnątrzny i obywatel Cuperus iako minister sprawiedliwości.

Ze połączenie wszystkich prowincyy tyła trudnościom podpada, dziwić się nie potrzeba z powodu nierówności ich długow. W zeszłym roku summa długu ogólnego narodowego wynosiła 17 millio-
nów złotych. Lecz prowincya Hollandya winna była 453,985,754 złotych. Geldrya 8,841,114 zł. Fryslandya 31,706,935 zł. Oberisfel 9,389,400 złotych. Groenigen 9,723,384 zł. Zeelandya 58,167,664 zł. Utrecht 27,313,389 zł. Powiat Drenthe 200,000 zł. Cała więc summa szczególnych długow czyniła 611,417,338 zł. hol. (2,038,057,793 zł. pol.) a prowizya od nich 17,356,387 zł. (57,887,726 zł. pol.)

Kupiec jeden sprowadził z Indyow wschodnich bardzo pożyteczny gatunek

psow, mających wełnę tak prawie delikatną jak iedwab; może być przerobiona na pończochy, kamizelki &c. i 4 razy na rok strzyżona.

Z Hagi d. 17. Lutego.

Dla dobra naszego skarbu zatcano 3 ważne źródła, które znacznych wymagały wydatków. Reforma prowincjonalnych zgromadzeń, w których liczbę członków znacznie zmniejszono, i których płaca prowincją Hollandyi 200,000 zł: hol: kosztowało, nie wyciąga teraz tylko 50,000 na rok, i toż samo o innych prowincjach w pomiar ich wielkości powiedzieć można. Zniesienie wydziałów, które teraz ministrowie zastępują przynosi także wielkie pożytki. Każdy wydział składał się z 21 członków, a teraz jeden minister to wszystko robi. W wojskowym i marynarki wydziałach, które straszne kosztowały summy, większe jeszcze oszczędzenie nastąpi. Zmniejszenie pensy jest trzecie źródło oszczędzenia. Konstytucyjne zgromadzenie dekretowało już, że od dnia 31 marca wszystkie wojskowe pensye ustają; toby potem do pensyi miał prawo ma 3 miesiące czasu do zgłoszenia się i podawania swoich zasług, a gdy te uznane zostaną będą im pensye wyznaczone. Na takowe pensye wychodziło przeszło jeden million; ale gdy dotąd istotne tylko zasługi będą ich mogły otrzymać, mało na nich wyjdzie.

Przeszłego wtorku nakazano Niemiec-kiemu regimentowi Waldek, który tu część naszego garnizonu składa, wykonanie przysięgi nienawiści stadhuderatu, arystokracji, federalizmu i anarchii. Hollenderscy oficyerowie będący w tym regimentacie wykonali ją; ale Niemiecscy oficy-

rowie zastaniali się swoją kapitulacją, która im innej przysięgi nad wierność nie pozwala wykonywać, i prosili o 14 dni czasu, żeby się mogli Xcia swego zapytać. Siedmiu jednak subalternów wykonało takową przysięgę. Kapitan Zielberg niechęcia iey wykonać i został od dyrektoryatu od służby oddalony. Reszta oficyerów, jest aż do czasu poki nie odbierają od Xcia Waldeck instrukcyi zawieszona, a subalterni, którzy przysięgę wykonali regimentem kommanderują.

Przeznaczony nasz do Wiednia minister, obywatel Blauw, odebrał na ekwi-powanie się 5000 zł: hol: a na inną potrzebę 2000.

Od Rosyjskich granic d. 8. Lutego.

Nie dawno wyszedł własną Imperatorką ręką podpisany ukas, żeby się nikt nie ważył od d. 1 t. m. zacząwszy pod karą przepisaną frakow używać, tylko Niemiec-kich sukien z stojącym kołnierzem, a zamiast żyłetów małą bydź Niemieckie kamizelki z kieszonkami używane. Oprócz tego zakazano noszenia ogragłych kapeluszy, trzewików wstążkami wiązanych, półbucików, sznurowanych butów, tudzież zszytych, grubego wiązania naszyi, pantalonów, leibików, &c.

Z Zemlina d. 8. Lutego

Niedawno znowu oddział jeden insurgentów 700 ludzi okazał się przy Proso-rowce, i mocny oboz w tamtej stronie założył. Basza Belgradu wystął 3000 ludzi dla zniesienia buntowników strasznych wszędzie przez swe okrucieństwa. Bitwa była uporczywa: insurgenci potykali się z rozpaczą, musieli iednak uleść przemocy i zostawiwszy 80 ranionych pierzchneli. Serwianie szczeguloiey się w tej po-

dziedzicznych, sądownictwa rozpoczęty i ukończony zostanie; przeto on niniejszym edyktem tym końcem upomina się, ażeby wczasie przyzwoitym to jest wprzeciagu 90. dni sam się stawił, albo jeżeli iakie ma prawa swego obrony, te kuratorowi wyznaczonemu wczasie przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienić, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do poparcia sprawy tej za nayskuteczniejsze osądzi, gdyż w przeciwnym przypadku, niepomyślne wypadki z zaniehdania wypaść mogące, sobie samemu przypisać będzie winien. Tak bowiem prawa dla C. K. państwa w dziedzicznych przepisane stanowią.

Z Rady C. K. sądow szl: Krak: zachod: Galicyi dnia 7. latego 1798. r.

Pod niebytności JW. Prezesa.

Piekarski m.p.

Darowski m.p.

W. Rozkosechny m.p.

Imieniem C. K. sądow szlacheckich Krakows: zachodniej Galicyi oznaymuie się niniejszym edyktem JP. Xaweremu Bratkowskiemu: że wyszke już z małoletności Panny Anna i Helena Bratkowskie, iako i Magdalena Paprocka w przytomności męża swego JPana Andrzeia Paprockiego czynią, przez plenipotentą swego adwokata Męciszewskiego, u tychże sądow Krakows: (ażeby prawa swego mniemanego do summy 80,000 zło. pol. prawnie poszukiwał; albo inaczey wieczne iemu milczenie nakazane było) przeciw niemu notę podały i opomoc sądową ile sprawiedliwość wymaga dopraszały się

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości tego mieszkania, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znajduje się, temuż Pu. Xaweremu Bratkowskiemu tuteyszego patrona P. Dominika Głogowskiego z tego szkodą i tego kosztem, kuratorem postanowiły, z którym proces podług C. K. ordynacyt sądowej przedsięwzięty i ukończony zostanie; przeto on niniejszym edyktem tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym, to jest: w przeciągu 90 dni sam się stawił, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te kuratorowi wyznaczonemu wczasie przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienić, i podług przepisow tych środków prawa używał, które do poparcia swej sprawy za nayskuteczniejsze osądzi; ile że w przeciwnym przypadku, niepomyślności z zwłoki i zaniedbania wyniknąć mogące, sobie samemu przypisać winien będzie. Tak bowiem prawa C. K. stanowią.

Z Rady C. K. sądow szlacheck: Krakows: zachod: Galicyi.
Dnia 3 Stycznia 1798.

Auersperg.

Piekarski.

J. N. a Kronenfels.

Od strony C. K. M. prefektury Złockiej z należącemi dobrami: Sandomierzem i Osieckiem, podaje się do wiadomości, iż na dniu 15 maja w roku terażniejszy będzie licytacja paktu krow w folwarkach na tych dobrach znajdujących się, na 3 lata od 1. listopada roku 1798 aż do roku 1801.

To jest na Dobra w Złockiem.

W Złockiem i Malizańskiem.

Na Dobra w Sandomierskiem.

W Stodolskiem, Samborzeckiem i Mokoszyńskiem.

Na Dobra w Osieckiem.

W Osieckiem, Bukowskiem, Więzownickiem, Czyrkowskiem, Strzegomskiem, Polanieckiem i Zdzieckiem folwarku.

Kto sobie życzy pakt krow tych otrzymać, na zwyż wyrażony dzień, aby się o godzinie 9 rano stawił i z opatrzeniem gotowizną tutej części roczney arendy, która przed licytacją powinna być złożona. O kondytcjach zaś tutej arendy może każdego czasu w hancellaryi tuteyszey się dowiedzieć.

W Złockie dnia 20 lutego 1798 roku.

Podaje się do wiadomości, że kamienica w mieście Krakowie na ulicy floryańskiej pod Nr. 539. jest do sprzedania. Zyczący sobie iey nabydź na się udadź właściciela tej kamienicy JP. Jana Bukowskiego tamże mieszkającego.